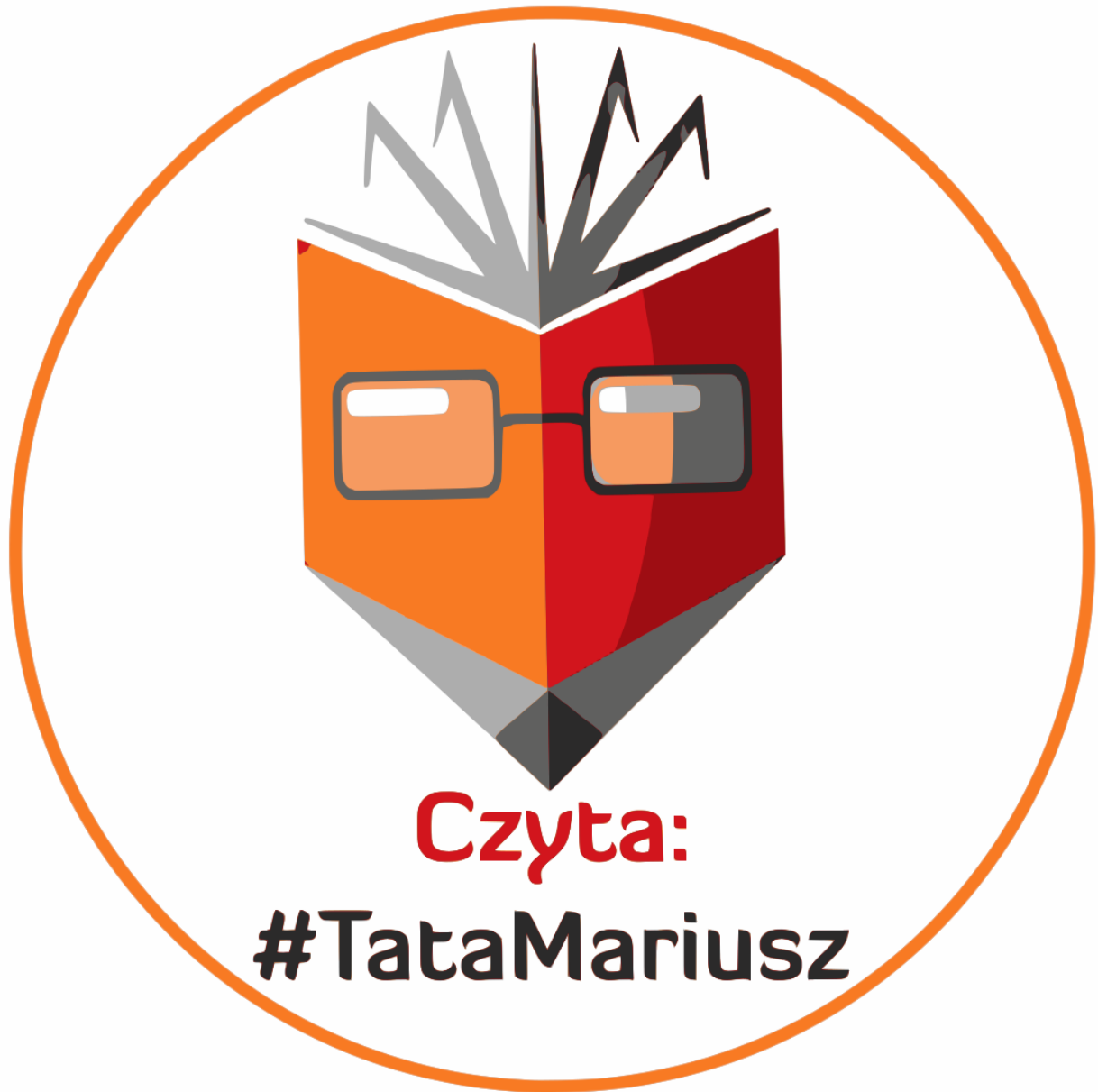


**Czyta: #TataMariusz**



# Kamila Bednarek

## Listek Antoni

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Wiosną, gdy słońko grzało ciepłutko  
i deszczyk czasem popadał krótko,  
nad Ptasim Stawem, przy leśnej drodze,  
listek Antoni wyrósł na brzozie.

Cudnie zielony był ten maluszek,  
do słońka co dzień wystawiał brzuszek.  
Z wiatrem się bawił tańcząc radośnie,  
nawet nie wiedział, że ciągle rośnie.

Rechotu żabek co rano słuchał  
i ptasich śpiewów, piania koguta.  
Czasem sarenki chodziły obok  
i lisek przemknął też leśną drogą.

Tak przeżył wiosnę, lato i jesień,  
a kiedy kończył się już wrzesień,  
liście na brzozie żółte się stały  
i po kolei z drzewa spadały.

I choć Antoni miał dużo siły,  
podmuchy wiatru też go zrzuciły.  
Leciał powoli, prawie jak ptak,  
podołał mu się przygody smak.

Tańczył na wietrze, kręcił się w koło,  
było mu dobrze i tak wesóło.  
Takie Antoni piękne miał życie,  
może i wy go kiedyś ujrzycie.

